

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 21 Stycznia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
Sankt-Petersburg dnia 12 stycznia.

(z Gazety Senackiej).

Przez najwyższy ukaz J. C. M. do Rady Państwa, Rzeczywistemu Radcy Tajnemu, *Kusznikowu*, najłaskawiej rozkazano zasiadać w Radzie Państwa.

— Przez najwyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu, wydane w 1828 roku:

D. 27 grudnia. Kazański Gubernator Cywilny, Radca Stanu, *Turgieniew*, uwolniony od tego obowiązku i mianowany Dyrektorem Departamentu Medycznego Ministerium spraw wewnętrznych.

D. 28 grudnia. „Błogosławionej pamięci Nayukochańsza Rodzicielka NASZA CESARZOWA JEJMOŚĆ MARYA FEODOROWNA, 4tym artykułem testamentu SWEGO raczyła zostawić własnością NAM i męzkiemu pokoleniu NASZEMU Pałac Gatchyński ze wszystkimi należącymi do niego zabudowaniami, zaprowadzeniami, sadami i wsiami, zawierającymi w sobie dusz rewizyjnych tysiąc trzydzieści ośm, a mianowicie we wsiami: małej Kołpinie 75, wielkiej Kołpinie 104, małej Gatchynie 38, małej Zagwosce 48, wielkiej Zagwosce 50, Chimazi 46, Gatchyńskim młynie i Turdyi 22, małej Riezynie 28, wielkiej Riezynie 68, Sakkolowie 15, Ladrinie 21, Kajszi 9, Wayłowie 14, Bakkolowie 20, Ladinie 36, Safuzi 10, Wopszy 105, Tichnowicach 71, Karpisale 13, Chipkolowie 20, Czernicach 42, Tishlinie 38, Rotkowcie Podhorju i Kolenie 22, Salizach 70, Ruskies i Czuchoniskiej Parcy 179, Muszłolowiu 40, Matczynie 18, Akkałowie 20, Pedlinie 35, Korpikowie 43, w ogóle podług 7mej rewizyi 1380, a dopisanych porewizyi wychodców 5 dusz, z gruntami oromemi, sianozgaciami, łakami, pastwiskami, lasami, pustosiami i wszelkimi uroczyskami, w ogóle z nieużyteczną i pod zabudowaniem ziemią dwadzieścia trzy tysiące pięćset dwadzieścia dwie dziesięciny, sto sześćdziesiąt trzy sążni kwadratowych, z tém, iż dziedzictwo to od NAS przechodzi w następstwie na starszego syna NASZEGO i Następce Tronu; a w zdarzeniu, od czego Boże zachoway! przecięcia męzkiego jego pokolenia, sukcesyą Gatchyńskiej majątności bierze drugi NASZ Syn WIELKI XIAŻĘ KONSTANTY NIKOZAJEWICZ i Jego pokolenie męzkie, po nim zaś męzkie pokolenie Naukochańszego Brata NASZEGO WIELKIEGO XIAŻĘCIA MICHAŁA PAWEŁOWICZA. Na skutek takowej JEJ CESARSKIEJ MOŚCI woli, Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi około przywiedzenia jej do wykonania uczynić należyte rozporządzenie.”

— „Błogosławionej pamięci Nayukochańsza Rodzicielka NASZA, CESARZOWA JEJMOŚĆ MARYA FEODOROWNA, artykułem 6tym testamentu SWEGO raczyła raczyła Pałac Pawłowski, ze wszystkimi należącymi do niego zabudowaniami, zaprowadzeniami, sadami i wsiami, w których zawiera się dusz rewizyjnych czterysta pięćdziesiąt jedna, a mianowicie we wsiami: Fedorowskim posadzie 321, Glince 35, nowej Wiesi 27, Lipicy 21, Tiarlewie 29 i Głazowie 18 dusz, z gruntami oromemi, sianozgaciami, lasami i wszelkimi uroczyskami, oraz z kapitałem milion pięćset sto tysięcy rubli, przeznaczonym na utrzymanie Pawłowska i lokowanym na wieczny procent, własnością Nayuko-

chańszego Brata NASZEGO WIELKIEGO XIAŻĘCIA MICHAŁA PAWEŁOWICZA i starszego męzkiego JEJGO pokolenia, z tém, iż w przypadku, od czego Boże zachoway! przecięcia męzkiego pokolenia JEJGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, sukcesyą Pawłowskiej majątności i kapitału do niej należącego przechodzi na męzkie pokolenie młodszego Syna NASZEGO i tak daley prawem następstwa. Na skutek takowej JEJ CESARSKIEJ MOŚCI woli Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi około przywiedzenia jej do wypełnienia uczynić należyte rozporządzenie.”

— Gubernatora Cywilnego Słobodzko-Ukraińskiego, Radcę Stanu *Gribovskiego*, rozkazano przyłączyć do Heroldyi.

— Uwolniony ze służby wojskowej d. 1 czerwca 1815 roku, z przyczyny ran i kalectwa, Półkownik *Kachowski*, mianowany Gubernatorem Cywilnym Słobodzko-Ukraińskim i mianowany Rzeczywistym Radcą Stanu.

— D. 30 grudnia. CESARZ JEJMOŚĆ, przychylając się do prośby, podanej od Jenerał-Porucznika Senatora, XIAŻĘCIA *Wołkońskiego* 2go, z przyczyny chorowitego stanu zdrowia, uwolniwszy go ze służby, za gorliwe przez lat 35 jej sprawowanie, raczył rozkazać, stosownie do 6go punktu Ustawy z dnia 6go grudnia 1827 r. o pensjach, wypłacać mu do śmierci po 4000 rubli na rok.

— Po zaświadczeniu przez JEJGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ CESARZEWICZA WIELKIEGO XIAŻĘCIA KONSTANTEGO PAWEŁOWICZA, o służbie gorliwością oznaczoney, operator białostockiej policji medycznej sztabsekarz radca honorowy *Kawrein*, miński medyk powiatowy doktor medycyny *Arcimowicz* i wilejski medyk powiatowy sztabsekarz *Kwiatkowski*, najłaskawiej są mianowani asessorami kolegialnymi.

— D. 31 grudnia. Rangi 3ciej klasy Senator, *Bezrodny* i Sekretarz Stanu J. C. M. Radca Tajny *Nowosilcow*, mianowani członkami kommissyi prośb.

— Sekretarz 2go oddziału 5go departamentu Rządzącego Senatu, radca dworu *Lapatin*, mianowany ober-sekretarzem tegoż oddziału.

— R. 1829, d. 4 stycznia. Radca Tajny, *Sergiusz XIAŻĘ Golicyn*, z najmłodszych względów na długą i gorliwą jego służbę, pod naczelnictwem błogosławionej pamięci CESARZOWEJ MARYI FEODOROWNY, wyniesiony na Rzeczywistego Radcę Tajnego.

— D. 4 stycznia. Naczelnikiem okręgu tamozennego rzyckiego mianowany radca stanu, *Hesse*, dyrektor kommissyi umorzenia długów.

— Zarządcą kantorem banku handlowego w Astrachaniu mianowany radca stanu *Ostotopow*, znaydujący się przy Ministerium Skarbowém.

— D. 7 stycznia. Rzeczywisty Radca Stanu, *Żewanow*, mianowany Gubernatorem Cywilnym Kazańskim.

— Przez ukaz d. 4 grudnia r. z. najwyżey rozkazano w sądzie ziemskim radomyslskim, dla przedszego toku spraw, do będących w nim 4ch asessorów, przydać jeszcze jednego ze stanu szlacheckiego, z płacą etatową.

— CESARZ JEJMOŚĆ, d. 18 grudnia r. z., za gorliwość, okazaną w ratowaniu osady brygu *Ochtenki*, burzą rozbitego, i szwedzkiego okrętu ku-

pieckiego, na mieliznę wpędzonego pod *Rewlem*, raczył rozkazać oświadczyć MONARSZE zadowolenie, rewelskiemu Policmajstrowi Podpółkownikowi *Kritowi*, garryeńskiemu medykowi powiatowemu *Illiszowi*, i konsułowi angielskiemu radnemu magistratu rewelskiego *Zyrardowi*.

— CESARZ JEGOMOŚĆ, na przedstawienie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, nayłaskawiej rozkazać raczył podnieść, za służbę gorliwośćią odznaczającą się: sprawnika mińskiego *Naborowskiego* na sekretarza gubernialnego; sprawnika powiatu ihumeńskiego *Mengolina*, pismowodителя w białostockiej policji medycney rejestratora gubernialnego *Magnusa*, kancelaryi Gubernatora Cywilnego Podolskiego kancelarzysię *Szadbeja*, oraz szlachtę *Karczewskiego* i *Horehłada*, na rejestratorów kolegialnych.

— Królewskie Towarzystwo Warszawskie, Przyjaciół Nauk, na posiedzeniu dnia 5 grudnia 1828 r. (4 stycznia 1829), pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa, sławnego w literaturze polskiej historyka i poety, Juliana *Niemcewicza*, jednogłośnie wybrało P. Tadeusza *Bułharyna*, na swego członka korespondenta. (P. P.).

Tyflis dnia 12 grudnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

Trzysta pięćdziesiąt tysięcy tumanów 8 kurra perskiej kontrybucji przybyło do *Gergerskiej* kwaterantny, prowadzone przez dwie rotę 410 półku strzelców.

— Nieuległa Rosyji wielka część chaństwa Awarskiego, należąca do małoletniego władcy *Abu-Sultana*, wykonała przysięgę na wierność poddaństwa JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. Po dopełnieniu tego uroczystego obrzędu, nowo poddany władca Awarski dawał wspaniały obchód, trwający przez dni kilka po sobie następujących. Uczestnikami obchodu byli wszyscy więccy do niego zbliżeni i znakomitsi starszyny, tak podległego jemu narodu, jako i sąsiednich plemion, przybyłych z powinszowaniem *Abu-Sultanowi* do *Chunzaku*, głównego miejsca jego przemieszkiwania.

Erywan dnia 7 grudnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wczora w dniu Wysokich Imienin NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, PANA naszego Naymilszszego, w Soborze Erywańskim odprawiła się liturgia ś., pierwsza po poświęceniu otrzymanego z *St. Petersburga* Ołtarza, który postawiono podług przysłanego z tej stolicy rysunku.

Tak więc, z niewystawionej Opatrzności Naywyższego, błogosławiającej wszystkim dziełom WIELKIEGO MONARCHY naszego, poświęcone ubiory, zdobiące świątynie Prawowierney Cerkwi Greko-Rossyjskiej, przenoszą się teraz z nadbrzeży *Nowy* na brzegi *Zangi*. — Świątynia nasza posiada naydroższe sprzęty: znajdują się w niej ubiory na ołtarz, ofiarnik i trzy powietrza, haftowane ręką NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ JEYMOŚCI ALEXANDRY FEODOROWNY i NAYJAŚNIEJSZEJ w Bogu spoczywającej CESARZOWEJ MARYI FEODOROWNY. Zakład teraz dla nas tym świętszy, kiedyśmy się, z boleścią niewypowiedzianą, dowiedzieli o zgonie błogosławionej i wiekopomney pamięci CESARZOWEJ MARYI FEODOROWNY. Niech te drogie ofiary, dzieło rąk naydroższych, które tyle dobra dla Rosyji zdziałały, na długo pozostaną w tej świątyni, która pierwsza w Erywanie została poświęconą dla prawowierney religii! Niech one tu, w ziemi innowierców, posłużą za pamiątki Twoich cnot Chrześcijańskich, WIELKA MONARCHINI! Gdzież właściwiej znajdować pamiątki dzieł Twoich, jeżeli nie w przybytkach Przenajświętszej wiary i w świątyniach dobroczynności: w domach, gdzie młódź bierze pierwsze początki pożytecznych nauk; gdzie cierpiący otrzymują ulgę; i gdzie ubodzy znajdują opiekę; a nakoniec, nie w samychże ubogich chałupach, wśród gorących modłów i błogosławieństwa niedostatnich, należy wyszukiwać nayżywsze pamiątki cnot i do-

brodzieystw chrześcijańskich Dobrey Matki naszej CESARZOWEJ MARYI!

WIADOMOŚĆ O DZIAŁANIACH WOYSK ODDZIELNEGO KORPUSU KAUKAZKIEGO.

(z Ruskiego Inwalida.)

O dalszych działaniach Jenerała Kawaleryi. *Emmanaela*, przeciw góralom, mamy następujące wiadomości.

Władcy *Bisleniejewscy*, z domami im podległymi, żyjący na prawym brzegu *Łaby*, pod górą *Achmet*, po przybyciu ku niej woysk naszych, wykonali przysięgę na wierność i poddaństwo JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, na warunkach następujących:

- 1) Na zaręczenie wierności dać zakładników.
- 2) Nie przyjmować do siebie nikogo z nieprzyjacznych Rosyji narodów.
- 3) W przeciągu miesiąca powrócić, pod przysięgą, wszystko, co było wziętem z granic Rosyji, po uczynionej w 1824 roku, ze Zwierzchnością Rossyyską umowie, w podwójney liczbie, i oddać wszystkich jeńców, wziętych w przeciągu tego czasu.

- 4) Za wszelkie na przyszłość zabrania płacić w troistej liczbie; zabójców zaś wydawać zwierzchności Rossyyskiej.

- 5) Dla uważania ich postępowania mieć u siebie Rossyyskiego urzędnika, przystawę.

Począł 3cia kolumna, przy której znajduje się sam Jenerał *Emmanuel*, ruszyła dnia 2 listopada od *Łaby* przez rzekę *Chodz* ku źródłom rzeki *Hotchetuko* do aulę *Xiątęcia Bisleniejewskiego Ajteka-Kononowa*, gdzie przyłączyła się do niej 4ta kolumna pod dowództwem podpółkownika *Wasmunda*, która przysłała także od *Łaby* w górę rzekę *Chodz*.

Ajtek-Kononow, władający także aulem, osiadłym u źródła rzeki *Hubsa*, stawiał się w upokorzeniu, przywiedziony do przysięgi na wierność poddaństwa JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wydał na amanata rodzonego brata swego i obiecał wypełnić wszystkie warunki, przyjęte przez innych *Bisleniejewców*.

Po podbiu w taki sposób tego nrodu, 23 listopada, przybyły obiedwie kolumny do źródła rzeki *Psefir*, do ziemi mocnego narodu *Abazechskiego*, który się jeszcze nie poddawał Rosyji. Mieszkańcy bliższych aulów prosili o łaskę, oświadczać się wykonać przysięgę na wierność poddaństwa, ale odmówili dać zakładników, powrócić jeńców i bydło, które mają u siebie w naturze z liczby zabranego w granicach naszych. Za tę nieuległość, bliższe aule ich zostały zniszczone. Począł kolumny 3cia i 4ta zatrzymały się, w oczekiwaniu na transport prowiantu, opóźniony z przyczyny trudney drogi i głębokich śniegów. Jenerał major *Turczaninow*, zostawiony z 1szą kolumną na uroczysku *Chocekoj*, wysłał podpółkownika 3go półku strzelców z dwoma kompaniami strzelców, 200 kozaków z jednym działem konnym napowrót ku źródłu *Urupa*, dla zniszczenia aulów zbiegłych *Kabardinców*, co też wykonał dnia 21go skutecznie bez żadney straty z naszej strony. Sąsiadujący zaś *Beszlebajewscy* starszyny, stawiając się w pokorze przed Jenerał majorem *Turczaninowem*, złożyli przysięgę na wierność poddaństwa JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, dali zakładnika, i przyrzekli wypełnić wszystkie zobowiązania się, przyjęte przez *Bisleniejewców*.

Dnia 23 listopada, 1sza kolumna złączyła się z 2gą, która przybyła pod dowództwem półkownika *Lukowkina* od rzeczki *Kumisi*. Dnia 21go 1sza kolumna znajdowała się nad rzeką *Łabą*, dążąc do połączenia się z 3cią i 4tą kolumną. 2ga kolumna zostawała na uroczysku *Katat*, oczekując na dziesięć dni prowiantu z okopu ś. *Jerzego*, będącego nad rzeką *Urupą*, 30 wiorst wyżej *Okopu-Trwałego*. Po otrzymaniu prowiantu, Jenerał kawaleryi, *Emmanuel*, zamierzał ruszyć ku rzece *Białej*, do wawozu narodu *Abazechskiego*.

Tym sposobem, Jenerał kawaleryi *Emmanuel* z pomyślnością korzysta z nastącej zimy, w u-

śmierzaniu góraków, którzy latem z łatwością utrzymują się w niedostępnych wierzchołkach gór Kaukaskich. Przedsięwzięciu jego sprzyjają szczególnie okoliczności teraźniejszej wojny, które pozbawiają tych rabusiów wszelkiej nadziei w utrzymaniu opieki od Porty Otomańskiej.

LIST OFICERA MORSKIEGO z OKRETU *Fer-Szampanuaz*.

Dardanelle 17 listopada v. s. 1828.

Korzystając z odchodzenia stąd depešow do pošta naszego. R. T. *Ribeaupierre*, piszę do WP. stów kilka. Od dnia 2 blokujemy *Dardanelle*, stoimy na kotwicy wliżkości wyspy *Tenedos*, dosyć spokojnie, na pięknej grupie. Nieco zimno, tylko 5 stopni ciepła. Fregata i *Emmanuel* na przemian po trzy dni bawią na krążeniu. Żeglujący, dowiedziawszy się o blokadzie, nie odważają się płynąć ze zbożem do *Konstantynopola*, a tam głód nie żartem. Dla naszej rozrywki, przez okręty z tamtąd przychodzące odbieramy takie nowiny, że nasi przyjaciele, Grecy i Bułharyn, drogoby dali za ich umieszczenie w swej Pszczole. Co trzy dni mamy wiadomość o wszystkiem, co się dzieje w *Carogrodzie*. Sultana po większej części rezyduje za miastem, a do swej zdesperowanej stolicy przyjeżdża tylko w nocy. Turcy opłakują swoich janczarów, którzy bez wątpienia przywdłiby do wyrozumiałości upartego Sultana. Naszemu szanownemu Kontr-Admirałowi udało się złądzić z Paszą *Tenedoskim*, przez będącego przy nim doktora, Włocha. P. I. dał mu słowo, że nie będzie atakował wyspy, a ten tak się z tego ucieszył, że dozwolił biednym Grekom przywozić nam świeżey żywności i wody. Jak tu przebieżdziemy miesiąc, spodziewamy się, że nas zmieni Kontr-Admirał *Lazarow*. Pogodę mamy teraz statecznie piękną. W niczem niedoznajemy niedostatku. (P. P.).

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 25 stycznia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Postanowieniem Najjaśniejszego PANA z dnia 6 stycznia r. b., najtąskawiey mianowani zostali Kawalerami orderu ś. Stanisława: 2giey klasy: Kajetan Belejowski Sędzia Appelacyyny, X. Franciszek Szaniawski Scholastyk Metropolitalny i Professor Prawa w Królewskim Uniwersytecie, i Jan Wincenty Bandtkie Dziekan Wydziału Prawa i Administracyi w tymże Uniwersytecie. Kawalerami orderu ś. Stanisława 3ciey klasy: JPP. Alexander Engelke, i Fryderyk Hr. Skarbek, Professorowie w tymże Uniwersytecie. Kawalerem orderu ś. Stanisława 4tey klasy: JP. Ignacy Dysterłow Podsekretarz Rady Stann, pełniący obowiązki Sekretarza w Kommissyi Najwyższej Examinacyynnej.

— Postanowieniem z dnia 14 stycznia r. b.; w nagrodę odważnego poświęcenia się, którego JPan Piotr Rudnicki, Pisarz Komory Celney 1go rzędu w Terespolu, dał dowód podczas pożaru na dniu 27 czerwca 1828 r. w Brześciu Litewskim wydarzonego, mianowany Kawalerem orderu ś. Stanisława 4tey klasy.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Oddawna zbyteczne mrozy tak ciągle nie dokuczały mieszkańcom *Warszawy*, jak w całym bieżącym tygodniu; drzewo bardzo zdrożało. Słychać o wielu przypadkach z przeziębienia. Mówią, że zbierze się Towarzystwo, złożone ze wspieraczy cierpiących ludzkości, które ma wystawić obszerną salę; ta w czasie mrozów będzie dobrze ogrzana, a każdy niemający czem ogrzać swego mieszkania, może przebywać i pracować w tym przytułku. Day Boże, aby ten zamiar szczęśliwym skutkiem został uwieńczony.

Urządzony teatrzyk w ciepłej sali redutowey bardzo jest dogodny dla lubowników sceny w czasie mrozów; wczoraj jednak nie wielu przybyło widzów, a obecni oświadczyli swe zadowolenie.

Wyszedł z druku Almanak wydany przez A.

E. Odyńca. Wydawca trafnie nazwał go Noworocznikiem, a stosując się do przyjętego za granicą zwyczaju, nadał mu tytuł z Mitologii Litewskiej, *Melitele*, Bogini zieleności i kwiatów.

AMERYKA.

Waszyngton dnia 2 grudnia.

(Journal de St. Petersburg).

Poselstwo Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północney.

(Ciąg dalszy).

Rzeczywisty stan dochodów publicznych i nadziei, jakie nam mieć pozwalają na przyszłość, przeszedł wszelkie nasze spodziewanie. D: 1 stycznia zeszłego pozostałość w skarbie wynosiła 5,861,972 dolarów 83 centów, nie licząc summy otrzymaney na mocy konwencyi d. 13 listopada 1826, zawartej z Wielką-Brytanią. Ile można się było o tém zapewnić, dla położenia zasad budżetu, przychody skarbowe, od 1 stycznia do 30 września zeszłego, powiększyły się do 18,633,980 dol. 27 cen., co z przychodami kwartału bieżącego, to jest 5,461,283 d. 40 c. czyni na cały rok ogółem 24,094,863 d. 67 c. Wydatki zwykłe podniosą się zapewne blisko do 25,637,511 d. 63 c., przez co pozostanie w skarbie na 1 stycznia następnego 5,125,638 d. 24 c.

Przychody roku teraźniejszego przewyższają blisko dwoma milionami dolarów wyrachowanie ich, uczynione na początku ostatniej sessyi kongressu.

Ogół cła przywozowego, pobieranego od 1 stycznia do 30 września, czynił blisko 22,997,000 d., a wyrachowanie dochodu z tych celi na resztę roku, czyni 5 milionów: co ogółem brutto wynosi blisko 28 milion.; zatem jednym milionem więcej, nad wyrachowanie, zrobione w grudniu r. z., przychodu *netto* roku bieżącego, które wynosiło do 22,300,000 d., potraciwszy zwroty cel (*drawbacks*) i upadek cen nieprzewidziany. Gdybyśmy tylko tę summę mieli, tedyby wydatki ciągle również redukcji stosowney uległy. Jakoż ze 24 milionów zebranych, użyto przeszło 9 na umorzenie długu, 6 procentowego, a stąd opłata tych procentów na rok przyszły zmniejszoną została przeszło o pół miliona. W ciągu roku niniejszego, opłata ta wymagała 3 miliony; przez ten więc przeciąg czasu, summa z górą 12 mil. dol. była użytą na zaspokojenie długu publicznego, który, w dniu 1 stycznia przyszłego, będzie tylko czynił 58,362,135 dol. 78 c.

Podług uwag, które, niepodobna prawie, ażeby w skutku zawiodły, można mieć pewność, że dochody roku następnego, nie będą mniejsze od dochodów roku upłynionego. W kraju naszym, ciągle doświadczenie przez lat czterdzieści okazało, iż jakiegokolwiek była natury taryfa opłat, nałożonych na przywóz towarów zza granicy, zawszeby wartość średnia tych przywozów wielce się zbliżała do wartości wywozów; lubo niekiedy bywała więcej, niekiedy zaś mniej znaczną. Jakoż, w ogólności nieodzowną jest dla pomyślności handlu, iżby wartość wywozów cokolwiek przewyższała wartość przywozów, i ażeby ta szala, stanowiąca trwałą przyrost bogactwa narodowego, zawsze małą wskazywała różnicę. Stopień pomyślności handlowey narodu, powinien być stosowany do obszerności wywozów, a przybył znaczny w wartości tych ostatnich musi pociągnąć za sobą odpowiedni wzrost w przywozach. Kolejne pór roku zmiany, to miały w skutku, że przeszłego lata i jesieni, żniwa w całej Europie były mniejsze, niż w latach miernych. Wypadkiem tego było zwolnienie zakazów przywozu ziarna i maki; korzystny odbył nastęrczył się naszym szpichrzom krajowym, a rolnik doczekał się nowej kolei odniesienia nagrody, która przez wiele lat była pracom jego odmawiana. Ten wzrost dobrodzieystw, nastęrczonych przemysłowi rolniczemu krain środkowych i zachodnich naszego Zjednoczenia, jest przypadkowym i czasowym. Może bydz, że ten stan rzeczy, dłużey nad rok nie potrwa. Wszakże, jak tego często miewano przykłady, może to złe żniwo jest pierwszym z porząd-

ku wielu lat podobnych. Możemy niejako być pewnymi, że ta okoliczność, sprawi wzrost znaczny w wartości naszych wywozów, przez ciąg roku przyszłego, i odpowiednie powiększenie w wartości naszych przywozów. Azatem łatwo jest przewidzieć, że przychody publiczne w r. 1829 wyrównają, i zapewne nawet przewyższą przychody r. 1828, a przeto następczą sposób umorzenia jeszcze dziesięciu milionów długu publicznego.

Nowy ten żywioł pomyślności owej gałęzi przemysłu rolniczego, która się poświęca produkcji towaru pierwszej potrzeby do życia ludzi, jest najmiłszym dla obywatela, ożywionego uczuciami patriotycznymi. Wynikając z smutnej przyczyny dla ludzkości, z głodu, który panuje w dalekich krajach, zostawia nam pocieszającą uwagę, że ten głód, pod żadnym względem, nie może nam być przypisywany; że pochodzi z rozrządzeń nieba, kierującego wszystkiemi mądrze i dobrotliwie, a które zło nawet dopuszcza dla tego tylko, aby z niego wyprowadzić dobro; że zamiast przyczynienia się do tego głodu, wpływ nasz będzie miał owszem na celu jego ulżenie; że, na koniec, otwierając bogate nasze szpichrze, dla dania zewnątrz posiłków, które sprawią w części obfitość, u narodów cierpiących niedostatek zboża, zmniejszymy masę naszych zapasów, a cena chleba dozna u nas podskoczenia, które nam w pewnym względzie da uczuć potrzebę, jakiej, kraj nasz będzie miał szczęście nieść pomoc.

Tak ściśle zachodzi związek pomiędzy wielkimi interessami narodu, oddającego się rolnictwu, handlowi i przemysłowi rękodzielniczemu, iż żadna stateczna przyczyna pomyślności nie może działać w jednym z nich, bez rozciągnięcia swego wpływu na inne gałęzie. Wszystkie te interesa zostają, na równym stopniu, pod opieką władzy prawodawczej, i powinnością jest zgromadzeń reprezentacyjnych, pogodzenia ich z sobą. Jako celem ustanawiania opłat jest, zyskać dochód na zaspokojenie długów, i opędzenie wydatków publicznych społeczności, tak też ciężar ten, ile można, powinien być sprawiedliwie rozdzielony na wszystkich, w proporcji do możliwości zniesienia go bez ucisku. Lecz prawodawstwo narodu, ma niekiedy na celu, silne ciążenie na interessa drugiego narodu. Prawodawstwo to, zastosowane, jak się rozumie, do interessów narodu, dla którego było ustanowione, dotykać będzie częstokroć, w sposób nader niejednostajny, rozmaite interesa narodów sąsiednich. Naprzykład, gdy prawodawstwo Wielkiej-Brytanii zmierza ku poniżeniu narodu spółzawodniczego, jak to niedawno wyznano, więc naturalnie obfitować musi w zakazy na produkta gruntowe lub przemysłowe tegoż narodu, które idą w zawody z produktami własnego kraju; zachęcenia, a może nawet nagrody, będą dawane za produkta surowe innego kraju, których pozbawiła natura kraj, stanowiący prawo, a bez których, jego rękodzielnie, ubiegające się o pierwszeństwo na wszystkich rynkach w świecie, z rękodzielniemi spółzawodnika handlowego, obeyść się nie mogą. Taki jest istotnie stan niniejszy prawodawstwa handlowego Wielkiej-Brytanii, względem naszych interessów. Wzbrania ona przez cła zakazowe, wyjąwszy w czasie bliskiego głodu, wszelkiego dowozu produktów naszych krajów środkowych i zachodnich; nie dopuszcza z równą surowością towarów spółnych i wielkiej objętości, jak i była rogatego (*the bulkier lumber et live stocks*) z tychże krajów, jako też z północnych i wschodnich naszego Zjednoczenia. Posuwa ten zakaz aż do ryżu południowego; chyba, że obarczałby cłem mieszkanka północnego, który go dowozi. Ale przyymie prawie z zupełną wolnością bawełnę, niezbędną dla jej rękodziel, ażeby z niej wyrabiać tkaniny dla własnego naszego użytku, ze szkodą naszych rękodzielni, jaką czyni, sprzedając swe produkta taniej, niż one. Energia, z jaką ten naród popiera własne interesa, izaliż tak dalece jest niezapobieżoną, że nie znajdziemy w ustawach politycznych naszego kraju, żadnych środków do sprzeciwienia się tej parcjalności zagranicznej

go prawodawstwa? że producenci zboża muszą się poddać temu wyłączeniu obdytów za granicą, co do swoich zbiorów; że żeglarze muszą być znaglani do rozbrojenia swych statków, że handel północny musi jęczeć w portach, a rękodzielnicy, ginąć z głodu nad swemi wyrobami; gdy tymczasem cały naród opłacać będzie haracz przemysłowi zagranicznemu, chcąc nosić suknie, których on mu dostarcza; że Kongress Zjednoczenia nie czuje się w możności przechylenia szali na stronę naszego przemysłu, podniesioney wpływem praw innego kraju? Tuszę sobie, że wezmą górę sprawiedliwsze i szlachetniejsze uczucia. Jeżeli doświadczenie przekonywa, że taryfa, przyjęta na ostatniej sessyi kongressowej, obarcza interessa którejkolwiek części naszego Zjednoczenia, tedy być powinna i będzie, całe o tem nie wątpię, zmodyfikowana tak, iżby ciężar został ulżony. Reprezentanci stanów i ludu, nie odrzucą nigdy słusznych zażaleń, któregośkolwiek z ich konstytucentów. Lecz dopóki cła, nałożone na towary zagraniczne, nie będą miały innego skutku, prócz działania tylko, jak nagroda zachęcająca, dla towarów naszego kraju, dopóki pracujący około plantacyi, kupiec, pasterz, rolnik, nie przestaną dobrze się mieć w swoim stanie, pod wpływem opłat nałożonych, celem wspierania naszych rękodzielni, póty nie będą zadowolili powodzeniu, które z nimi dzieli ich spółobywatele, poświęcający się innym professyom, i nie będą uważali za cios wymierzony na ustawę, aktów przyjętych, po dojrzałem rozważeniu przez kongress, w celu ochrania naszego przemysłu narodowego od strat, na jakie wystawia go prawodawstwo zagraniczne. W epoce, gdy ostatnia taryfa była podana do roztrząśnienia kongressu, niektórzy z jej przeciwników prorokowali, iż niezawodniejszym jej wypadkiem będzie zmniejszenie dochodu publicznego. Zbyt jeszcze wczesnie twierdzić z pewnością, że to przepowiedzenie było fałszywem. Często się dosyć zdarza, że przeszkody, czynione jednej gałęzi handlu, nową torują drogę innym gałęziom. Skutkiem taryfy będzie powiększenie wywozu, a ściśnięcie przywozu pewnych artykułów. Wszakże podług powszechnego prawa handlu, powiększenie, jakiegoby doświadczył wywóz jednego artykułu, musi ciągnąć za sobą wzrost w przywozie innych artykułów, a opłaty, na nie nałożone, wynagrodzą *deficit*, sprawione przez zmniejszenie gałęzi niektórych przywozu. Wpływ celi na dochody publiczne, rzadko może być z pewnością przewidzianym. Powinien uleść próbie doświadczenia.

Dotychczas nie okazał się żaden symptomat uszczerbku dochodów skarbu. Dotąd cena artykułów, dotkniętych większymi opłatami przez ostatnią taryfę, nie uległa znacznemu podskoczeniu; rękodzielnie nasze dostarczają nam produktów takichże lub podobnych, za niższą cenę, a konsumujący opłcają dla pracy swych spółobywateli daninę, którąby, inaczej, byli zmuszeni płacić przemysłowi zagranicznemu.

Szczegóły taryfy ostatniej sessyi nie były przyjęte z zadowoleniem, przez żaden wielki interest rozmaitych części naszego Zjednoczenia, nie wymuszając nawet tego, któremu najbardziej sprzyjać miały. Celem jej było zachwianie ciężarów, obarczających nasz przemysł narodowy, działaniem prawodawstwa zagranicznego, a nie pomnażaniem ciężarów, jednej części zjednoczenia, dla ulżenia drugiej. Spodziewam się i ufam, że władze zjednoczenia, skłonią się do wielkiej zasady, poświęconey tym aktem; zasady, stanowiącej jedną z podstaw samejże ustawy. Ale, jeżeli niektóre z opłat, nałożonych przez ten akt, ten tylko mają skutek, że przynoszą ulgę rękodzielnikowi, kosztom plantatora; niech więc zgłębione przejrzenie tych celów, przy świetle doświadczenia ich skutków, zachowa te, które wspierają przemysł narodowy, a zniesie te, które tylko sprzyjają jednej z naszych spraw większych, z uszczerbkiem drugiej, lub na ich miejscu postanowi nowe.

Stany Zjednoczone Ameryki, i każdy kraj tego zjednoczenia, składają władzę najwyższą.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 9.

Wilno dnia 21 Stycznia r. 1829 Roku.

Władza prawodawcza tych wszystkich zwierzchnictw, powierzona jest kongressowi przez spólną ustawę. Moc prawodawcza każdego z tych krajów, zostaje w ręku zgromadzeń, które są upoważnione ustawą krajową. Każde ma najwyższą władzę w swej prowincyi. Podział władzy pomiędzy niemi, każe się domyślać, że te zwierzchnictwa zgodnie działać powinny. Członkowie rządu każdego Stanu i rządu ogólnego, obowiązują się przysięgami wspierać jeden i drugi, a winni im zarówno posłuszeństwo i wierność. Przypadku sporu pomiędzy dwiema temi władzami, nigdy nie przypuszczano, i nie masz w naszych ustawach żadnego wyjątku, któryby się do tego stosował: tak i w starożytności, naród cnotliwy trwał przeszło pięć wieków, nie mając praw na karanie oycobójcy!

Nie raz wszakże, wciągu naszych dziejów, naród i prawodawstwo jednej lub wielu krain, były podbudzane, w czasach rozpacz, do wszczęcia tego sporu, a środkiem powodującym ich do tego było, iż ponieważ niektóre akta kongressu były niekonstytucyjne, musiano więc sprzeciwić się ich uleganiu. Nigdy naród żadnej krainy nie delegował do swego prawodawstwa umocowanych, dla oświadczenia, że jest niekonstytucyjnym, ten lub ów akt kongressu; ale mu oddawał władzę, ułatwiającą opór tym aktom. Jeżeli przypuścimy taki przypadek, w którym owa walka pomiędzy dwoma prawodawstwami byłaby popierana przez władze wykonawcze i sądowne odpowiednio, naówczas patriotyzm i filantropiję odwrócić musiałibyśmy od położenia, do jakiegoby dwa stronnictwa przyszły, i położenia narodu, któryby padł ich ofiarą.

Raport Sekretarza Stanu wojny i administracyi podwładnych temu departamentowi, okazują bieg, wciągu tego roku, spraw publicznych, do tego należących. Można mieć wyobrażenie teraźniejszego stanu wojska i podziału sił, z których się ono składa, z raportu majora jeneralnego. W tym roku, wiele zmian w wojskowości uznano za stosowne; karność wojskowa była w ogólności dobrą, chociaż nie zupełnie bez wyjątku.

Kongress szczególnie jest obowiązany zwrócić swą uwagę na tę część raportu ministra wojny, której przedmiotem jest teraźniejszy systemat naszych stosunków z pokoleniami Indyjskimi. W czasie stanowienia rządu związkowego, pod opieką dzisiejszej ustawy Stanów-Zjednoczonych, przyjęto za zasadę, ażeby te pokolenia uważać, jak Mocarstwa zagraniczne i niepodległe, a co większa, jako ziemskich właścicieli. Prócz tego uważano je za dzieci, którą nawrócić do chrystyanizmu i przywieść do stanu cywilizowanego, było naszą polityką i obowiązkiem.

Jako z mocarstwami niepodległemi, zawieraliśmy z niemi traktaty; jako od właścicieli, zakupowaliśmy wszystką ziemię, do której odstąpienia mogliśmy ich skłonić; jako członków jednego z nami rodzaju ludzi, staraliśmy się ich przywieść do poznania religii i nauk. Ostatecznym celem było, przypuścić do udziału naszych instytucy, te pomiędzy owych pokoleń, któreby się udało przeprowadzić do stanu cywilizacyi. Przed rewolucją naszą, narody europejskie, uważały Indian za dzieci, któremi powodować należało; za arendarzy, których można było rugować w potrzebie; za myślicieli nareszcie, których dość było wynagrodzić małym ustąpieniem, aby skłonić do opuszczenia okolicy, w której opatrywali się w zwierzęcą. Zdawałoby się, że przeistaczając ten systemat, nie przewidziano wszystkich następstw

tey zmiany. Lepiej się nam udał nabytek ich ziem, jak natchnienie ich duchem cywilizacyi. Ale przywłaszczając sobie ich knieje, obowiązaliśmy się dostarczać im na potrzeby życia; a kiedy się nam zdarzyło rzadkie szczęście nauczania ich sztuk cywilizacyi lub zasad chrystyanizmu, wnet widzieliśmy nagle uformowane pośród nas ich gminy, roszczące sobie prawa do niepodległości, i spierające się o najwyższą władzę w samych nawet granicach członków naszego zjednoczenia. Ten stan rzeczy wymaga środka, któryby, domierzając sprawiedliwości tym nieszczęśliwym dzieciom natury, mógł zapewnić członkom naszego związku ich prawa do najwyższej władzy i posiadania terytorjalnego. Polecam do roztrząśnienia kongressowi widoki, wyłożone w raporcie ministra wojny, jako pierwsze zasady projektu, w tym względzie.

(Dokończenie nastąpi).

FRANCYA.

Paryż dnia 10 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

W Tulonie rozeszła się pogłoska, iż Hrabia Guilleminot przybył już do Malty, gdzie ma wsiąść na okręt liniowy *Wrocław*, i ztamąd około dnia 10 b. m. zawinąć do Tulonu. Dwaj inni Postowie mieli zamiar udać się na okrętach swych rządów przez *Malte* do *Neapolu*, dokąd także i nasz póżniej przybędzie.

List prywatny z *Patras* wyraża: „Miasto tu teysze odmieniło się do niepoznania. Przy porcie wybudowano 500 nowych domów drewnianych; ulice są zamieszkane, i widać obfitość wszystkiego. Mnóstwo rybaków greckich sprowadza na targ ryby wszelkiego gatunku. Zamek Moreyski przyprowadzono do obronnego stanu, i równie jak *Patras* działami opatrzone. W rozeźnie imienia Króla Jmci, Gubernator w *Achai* i znakomici urzędnicy w *Patras* złożyli u Jenerała *Schneider* powinszowanie Monarsze, a w mowie swojej wynurzyli nayszczelną wdzięczność za oswobodzenie Peloponezu, i nadzieję trwałego ugruntowania niepodległości Grecyi.

— Dnia 11 —

Bryg le *Voltigeur*, który d. 3 b. m. zawinął do Tulonu, przywiózł rządowi listy urzędowe z Morei pod d. 20 grudnia. List prywatny z *Nawarynu*, tegoż dnia pisany, wyraża między innemi: „Powrót wojska naszego z Morei do oycyzny, nastąpi dwoma oddziałami. Tym celem rozmaite półki ciągnęły już losy. Oprócz chorych, półki liniowe 16ty, 29ty i 46ty, składać będą pierwszy oddział, który dnia 5 stycznia ma popytnąć. Reszta zaś wojska uda się w marcu do Francyi.”

Wdowa po Marszałku *Brun* umarła d. 1 b. m. w dobrach swoich *Saint Just*. Oddawna myślała pogrzać tam uroczyscie zwłoki nieboszyka męża, które do dóbr sprowadzić kazała; lecz choroba przeszkodziła jej w uskutecznieniu tego zamiaru. Teraz oba ciała pogrzebiono razem na cmentarzu w *Saint Just*. Kapitan *Legros*, krewny marszałka, miał mowę przy grobie. Po skończonym żałobnym obrzędzie, rozdano 3,000 franków ubogim miejscowym i z okolic.

— W i l n o . —

JP. Ignacy Reutt, znany artysta, który dotychczas ze wszelką akuracnością i precyzją kompozycyę najsławniejszych autorów exekwując, zasłużył na imię dobrego skrzypaka: ma zamiar w przeciągu miesiąca januaryi 1829 roku, dawać Koncert, własnej kompozycyi. Czas i miejsce przez afisze ogłosi się.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1 Ошъ Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявлено, что въ ономъ продаваемо б. дѣль имѣніе покойнаго Помѣщика Ивана Казимира Колбы, заложенное въ Государственномъ Заемномъ Банкѣ позайму его изъ оного на 12 лѣтъ, 1813 апрѣля 29 асс. 16000 р. смененное Виннебской Губерніи въ Ленельскомъ Повѣтѣ, называемое Меджидъ, съ деревнями: Иконекъ, Тарасокъ, Залесъ и Царахъ, всего 229 мужеска пола душъ, въ числѣ налицо 109, бѣжавшихъ 28, убылыхъ 92; женска ревизскихъ 207, въ томъ числѣ налицо 111, бѣжавшихъ 30, да новорожденныхъ мужеска 13 и женска пола 12 душъ, съ землѣю ихъ имуществомъ, спростіемъ и землею, сколько оной по планамъ и межеванію къ имѣнію принадлежитъ. Сіе имѣніе приносимъ въ годъ доходу до 852 р., а оценено въ 30 000 р., и продаемо за нецѣнажею причитающейсѣ Банку суммы. Сроки торгамъ назначены сего года апрѣля 22, 24 и 26 числа, желающие купити имѣніе могутъ являться въ Правленіе Банка и прежде показанныхъ чиселъ въ присущае время и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Правитель Канцеляріи Яковъ Федоровъ.

1 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż w nim sprzedawać się będzie majątek zmarłego obywatela Jana Kazimiera Kolby, oddany na ewikcyę Bankowi Pożyczkowemu Państwa za pożyczkę na lat 12, 1813 kwietnia 29. ass. 16,000 rub. wynoszącą, położony w Witebskiej gubernii w Lepelskim powiecie, nazywający się Miedźce ze wsiami: Ikonok, Tarasow, Zalesie i Cary, w ogóle 229 pici męskiej dusz, w liczbie istotnie będących 109, zbiegłych 28, ubyłych 92; żeńskich rewizkich 207, w tej liczbie istotnie będących 111, zbiegłych 30; noworodzonych męskiej 13 i żeńskiej pici 12 dusz, ze wszelką ich własnością, zabudowaniem i ziemią, ile jej podług planów i ograniczenia do majątku należy. Ten majątek przynosi na rok dochodu 852 rub., a oceniony 30,000 rub., sprzedaje się za niepłatnie należney Bankowi summy. Terminy do targów, naznaczono tego roku kwietnia 22, 24 i 26; życzący kupić majątek mogą przybyć do Rządu Banku i przed oznaczonymi dniami w czasie posiedzeń, i widzieć w nim sprzedającego się majątku inwentarz i warunki. Zarządzający Kancellaryą Jakub Fiedorow.

Пожалованная аренда вдовѣ Генераль Маіорше Яфимовичевой, Виленской Губерніи въ Ошмянскомъ Повѣтѣ Вишняны, и въ Упицкомъ Повѣтѣ Спаросѣво Гегедское, копорыи во владенія вступяны въ апрѣлѣ мѣсѣ сего года, а попому извѣщаяю, не пожелаемли кпо взять оныя въ аренду, для условіяже могутъ являться въ Вильнѣ къ Генераль Маіору Бушуеву іму, живущему въ арсенале.

Вольно печатать, по болезни Господина Полицеймейстера Часпный Приспавъ Жеребчиковъ.

1 Od Wileńskiej Skarbowey Izby ogłasza się, że na skutek polecenia JW. Cywilnego Gubernatora i Kawalera, będą w oney odbywać się bieżącego januaryi mca targi, a mianowicie 28, 29 i 30, a przetarg 1 febr. na dostarczenie dla Wileńskiego Wojennego szpitalu różnych drewnianych, szklanych i żelaznych sprzętów, oraz różnych instrumentów i obozu. Życzący z tym podjąć się tego dostarczenia, zechcą z dostatecznemi ewikcyami jawić się na wspomnio-

ne terminu do Izby Skarbowey. Dla rozpatrzenia zaś rejestru jakie mianowicie rzeczy potrzebne, można przed targami codziennie przychodzić do Kancellaryi Izby Skarbowey, gdzie takowy przedjawiiony będzie.

Sowietnik Kremer.

Naczelnik Stoła Józef Dybowski.

Stoła Pomocnik Malewski.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski z mocy remisy Sadu Gł. Miń. 2go Depart. na fundusze JW W. Stanisława i Klary z Abramowiczów Radziszewskich b. Marszałków Wilej. przeznaczony, w dniu 10 stycznia teraźn. 1829 r., to jest w terminie przez wyrok pierwszo-zjazdowy określonym, do majątności Lebidziewa w Pcie Wilej. leżący, w komplecie zjechawszy, i czynność swą rozpoczynając; gdy kredytorów i pretensorów przez awizacyę w gazecie Kurjera Lit. uprzednio umieszczoną na powyższy termin wezwał, i dzień 10 następującego mca lutego na wzięcie sprawy do namowy zakreslił; przeto po raz ostatni przez awizacyę daje wiedzieć, aby kredytorowie z dopominkami swojemi do funduszu Radziszewskich w Sądzie niniejszym do tegoż terminu jawili się, i że w dniu 10 mca lutego idącego 1829 r., bez względu na niestanność, lub odeyscie którekolwiek strony, nieczyniąc żadnych odkładów, całą sprawę do namowy weźmie, a dla niestawiających pretensorów skutkiem prawa amissyą zapisze zapowiada. R. 1829 mca stycznia 16 d.

Justyn Chomski S. Z. P. Wil. Exdyw.

Tadeusz Dmóchowski Podsekdek Ziemski Piń. i Kawaler.

Kazimierz Alexandrowicz Pr. Z. Br. Ex.

Prenumerata.

1 W Redakcyi gazety Kurjera Lit. przyyмуje się prenumerata na dzieło:

— Szpieg, romans amerykański J. Fenimera Kupera, przełożony przez Felixa Wrotnowskiego. We 4ch tomach. Cena prenumeraty złotych dziesięć. Można także prenumerować w księgarniach PP. Zawadzkiego i Moryca, tudzież u Kollektorów.

Pozwolono drukować. Wilno dnia 21 stycznia 1829 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

3 W drukarni XX. Pijarów, w pierwszych dniach po Nowym Roku, wyszedł zpod prasy romans oryginalny, pod tytułem Anna Alvados d'Ercilla, w czterech tomikach zawarty, z dziejów Portugalskich czerpany. Cena egzemplarza na pięknym papierze in 8, w zwyczajnej oprawie wynosi zł. pol. 8 na miejscu, z pocztą zł. 10. Jeśliżby zaś który z JPP. Xięgarzy krajowych, lub zagranicznych, życzył sobie kilkadziesiąt lub kilkaset egzemplarzy wziąć w komiss, lub nabyć, ma się zgłosić do W. Zabońskie-go rządcy tejże drukarni, od którego wiadomiony zawrę umowę i warunki sprzedaży, ile będą mógł pomierne oznaczyć; o co upraszam nayspieszuiey, i w naykrótszym czasie.

Ludwik Andrychiewicz Autor.

Pozwolono drukować. Wilno d. 15 stycznia 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.